



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 17 września 2014 r.

Video

Wszystkie języki Kościoła

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tym tygodniu nadal mówimy o Kościele. Kiedy wyznajemy naszą wiarę, stwierdzamy, że Kościół jest «powszechny» i «apostolski». Ale co naprawdę oznaczają te dwa słowa, te dwie cechy charakterystyczne Kościoła? I jaką wartość mają one dla wspólnot chrześcijańskich i dla każdego z nas?

Powszechny znaczy uniwersalny. Pełną i jasną definicję dał nam jeden z ojców Kościoła z pierwszych wieków, św. Cyryl Jerozolimski, stwierdzając: «Kościół bez wątpienia jest określany jako powszechny, czyli uniwersalny, ze względu na to, że jest rozpowszechniony wszędzie, od jednego krańca ziemi po drugi; i ponieważ wszędzie i niezawodnie naucza wszystkich prawd, które winny dotrzeć do świadomości ludzi, zarówno co do spraw niebieskich, jak i ziemskich (*Katecheza XVIII*, 23).

Wyraźnym znakiem powszechności Kościoła jest to, że mówi on wszystkimi językami. A nie jest to niczym innym, jak skutkiem zesłania Ducha Świętego (por. Dz 2, 1-13); bowiem to Duch Święty sprawił, że apostołowie i cały Kościół byli zdolni przekazywać wszystkim, aż po krańce ziemi, wspaniałą wieść o zbawieniu i o miłości Bożej. Tak więc Kościół narodził się jako powszechny, to znaczy od samych początków «symfoniczny», a zatem musi być powszechny, nastawiony na ewangelizowanie i na spotkanie wszystkich. Słowo Boże dziś czyta się we wszystkich językach, wszyscy mają Ewangelię we własnym języku, mogą ją czytać. I powrócę do tej samej myśli: dobrze jest zawsze mieć przy sobie małą Ewangelię, którą można nosić w kieszeni, w torbie, i w ciągu dnia przeczytać jej fragment. To dobrze nam robi. Ewangelia jest rozpowszechniana we wszystkich językach, bowiem Kościół, orędzie Jezusa Chrystusa Odkupiciela jest na całym świecie. I dlatego mówi się, że Kościół jest *powszechny*, ponieważ jest uniwersalny.

Skoro Kościół narodził się jako powszechny, oznacza to, że narodził się «wychodząc», że narodził się misyjny. Gdyby apostołowie zostali tam, w Wieczerniku, a nie wyszli, aby nieść Ewangelię, Kościół byłby Kościołem tylko tamtego ludu, tamtego miasta, tamtego Wieczernika. Ale wszyscy wyruszyli w świat z chwilą narodzin Kościoła, z chwilą, kiedy zstąpił na nich Duch Święty. Dlatego właśnie Kościół narodził się «jako wychodzący», czyli misyjny. To właśnie wyrażamy, gdy mówimy, że jest *apostolski*, ponieważ apostoł to ten, kto niesie dobrą nowinę o zmartwychwstaniu Jezusa. To określenie przypomina nam, że Kościół, na fundamencie apostołów i w ciągłości z nimi — to apostołowie szli i zakładali nowe Kościoły, ustanawiali nowych biskupów, i to na całym świecie, nieprzerwanie; dzisiaj my wszyscy kontynuujemy dzieło tej grupy apostołów, która otrzymała Ducha Świętego i potem poszła, «wychodząc», aby głosić — jest posłany, aby nieść wszystkim ludziom to orędzie Ewangelii, a wraz z nim znaki czułości i mocy Bożej. Także to bierze początek z wydarzenia Pięćdziesiątnicy — to bowiem Duch Święty przezwycięża wszelkie opory, pokonuje pokusę zamykania się w sobie, w gronie nielicznych wybranych, i uważania się za jedynych adresatów Bożego błogosławieństwa. Jeżeli na przykład niektórzy chrześcijanie tak się zachowują i mówią: «My jesteśmy wybrani, tylko my», na koniec umierają. Umierają najpierw w duszy, potem umrą w ciele, ponieważ nie mają życia, są niezdolni rodzić życie, innych ludzi, inne narody — nie są apostołscy. A to właśnie Duch prowadzi nas do braci, również tych najdalszych w każdym sensie, aby mogli dzielić z nami miłość, pokój, radość, jakie zmartwychwstały Pan pozostawił nam w darze.

Co oznacza dla naszych wspólnot i dla każdego z nas należeć do Kościoła, który jest powszechny i apostolski? Przede wszystkim oznacza, że trzeba *wziąć sobie do serca zbawienie całej ludzkości*, nie czuć się obojętnym czy nie mającym nic wspólnego z losem bardzo wielu naszych braci, ale być na nich otwartym i solidarnym z nimi. Oznacza to ponadto *mieć poczucie pełni, kompletności, harmonii* życia chrześcijańskiego, odrzucając zawsze postawy stronnicze, jednostronne, które powodują, że zamykamy się w sobie.

Należeć do Kościoła *apostolskiego* oznacza mieć świadomość, że nasza wiara jest zakotwiczona w głoszeniu i świadectwie samych apostołów Jezusa — jest w nich zakotwiczona, to długi łańcuch, który tam się zaczyna — i dlatego czuć się zawsze posłanymi, czuć się zawsze wysłanymi, w jedności z następcami apostołów, aby głosić, z sercem pełnym radości, Chrystusa i Jego miłość całej ludzkości. I w tym miejscu chciałbym wspomnieć heroiczne życie tak licznych, bardzo licznych misjonarzy i misjonek, którzy opuścili swoją ojczyznę aby iść głosić Ewangelię w innych krajach, na innych kontynentach. Mówił mi pewien brazylijski kardynał, który dużo pracuje w Amazonii, że kiedy udaje się do jakiegoś miejsca, do jakiejś wioski czy miasta w Amazonii, zawsze idzie na cmentarz i tam widzi groby tych misjonarzy, kapłanów, braci, sióstr, którzy wyjechali, by głosić Ewangelię: apostołów. I myśli sobie: oni wszyscy mogą być kanonizowani już teraz, pozostawili wszystko, żeby głosić Jezusa Chrystusa. Dziękujmy Panu za to, że nasz Kościół ma tak wielu misjonarzy, miał tak wielu misjonarzy, a potrzebuje ich jeszcze więcej! Dziękujmy za to Panu. Być może spośród wielu dziewcząt i chłopców, którzy są tutaj, ktoś chce zostać misjonarzem: niech idzie! Pięknie jest nieść Ewangelię Jezusa. Niech on, ona będą odważni!

Prośmy zatem Pana, aby odnowił w nas dar swojego Ducha, ażeby każda wspólnota chrześcijańska i każdy ochrzczony byli wyrazem świętej matki Kościoła, powszechnego i apostołskiego.

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie przybyłych na audiencję Polaków. Jutro w Polsce obchodzi się liturgiczne Wspomnienie św. Stanisława Kostki — jezuitę, patrona młodzieży. Jego zdecydowane pójście w młodym wieku za głosem powołania, pragnienie świętości i wierność ideałom są wymownym znakiem także dla młodych naszego czasu. Niech będzie on dla was wszystkich, a zwłaszcza dla młodzieży szczególnym wzorem, byście w swoim życiu z odwagą bronili najwyższych wartości. Wam tu obecnym i waszym Bliskim z serca błogosławię.
